

# N. A. Bulganin przedstawia cele delegacji ZSRR na konferencji w Genewie

MOSKWA (PAP). — 15 lipca odbyła się na Kremlu konferencja prasowa radzieckiej delegacji rządowej udającej się do Genewy na konferencję szefów rządów czterech mocarstw. Na konferencji obecni byli liczni dziennikarze radzieccy i zagraniczni. Przewodniczącą delegacji radzieckiej N. A. Bulganin złożył wobec dziennikarzy oświadczenie delegacji rządowej udającej się do Genewy.

W konferencji prasowej wzięli udział: N. S. Chruszczow, W. M. Molotow, G. K. Żukow i A. A. Gromyko.

Poniżej podajemy tekst oświadczenia delegacji radzieckiej.

— Radziecka delegacja rządowa udaje się do Genewy po to, aby szerzej omówić z innymi wielkimi mocarstwami najważniejsze problemy międzynarodowe, aby znaleźć wspólny język i dzięki wspólnym wysiłkom doprowadzić do osłabienia napięcia międzynarodowego i do wzmożenia zaufania w stosunkach między państwami.

Najgorętszym dążeniem wszystkich narodów jest dążenie do pokoju. I jest to zrozumiałe. Zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa przyniosły ludzkości niezliczone ofiary. Dziś polityka „zimnej wojny”, rozdęte budżety wojskowe i wyścig zbrojeń kładą na barki mas ludowych olbrzymie ciężary, wywołują trwogę i obawy o przyszłość. Ludzie mogą oddychać pełną piersią tylko wówczas, gdy są pewni jutrzejszego dnia i wiedzą z pewnością, że ani im, ani ich dzieciom nie grożą potworne klęski wojny, że mogą żyć i pracować w spokoju.

Na Zachodzie mówi się często o niebezpieczeństwie dla grającego rzekomo ze strony Związku Radzieckiego. Pod tym pretekstem montuje się bloki wojskowe i zakłada się bazy wojskowe wokół naszego kraju. Nigdy nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy napadać na kogokolwiek. Jest to sprzeczne z naszymi zasadami, z naszą konsekwentną polityką pokoju. Jednakże, widząc przygotowania wojenne innych państw, nie możemy oczywiście nie podejmować kroków mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszego kraju. Mamy armię, zdaniem naszym bardzo dobrą armię, wyposażoną całkowicie w niezbędny sprzęt techniczny.

Jednakże nie chcieliśmy i nie chcemy wojny, i uważamy za swój święty obowiązek dołożenie wszelkich starań, aby zamiast dzisiejszego napięcia w stosunkach międzynarodowych ustaliła się atmosfera zaufania, wzajemnego zrozumienia i rzeczowej współpracy. Pozwoliłoby to państwom przeznaczyć dla dobra narodów — na budowę domów mieszkalnych, szkół, zakładów produkcyjnych, fabryk i elektrowni, na rozwój nauki i kultury te olbrzymie środki, które dziś wydawane są na zbrojenia.

Wielkim zwycięstwem sprawy pokoju byłoby stworzenie w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem również innych państw. Jesteśmy głęboko przekonani, że jest to sprawa realna: na-

rody Europy mogą żyć w pokoju i przyjaźni, nie odczuwając lęku jeden przed drugim.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 16 lipca 1955 r. Nr 169 (583)

Tu będą obradować



Od specjalnego wysłannika

## „Generalna próba” w Genewie

Genewa, 15 lipca.

Na lotnisku genewskim Comtrin odbyła się w piątek „próba generalna”. Władza szwajcarskiej, bardzo starannie przygotowanej do konferencji „wielkiej czwórki”, uznawała za stosowne sprawdzić zawczasu, jak odbędzie się przyjazd szefów rządów. Choć przyjazd ten spodziewany jest dopiero w sobotę, ewentualnie w niedzielę, już w piątek orkiestra wykonała hymny narodowe, kompania ho-

norowa prezentowała broń, a policja regulowała ruch pojazdów... Wszystko to odbyło się „na niby”. Miejscowe władze uznały próbę za udaną.

Na ukończeniu są wszystkie inne przygotowania do spotkania, które oficjalnie nazwane zostało „konferencją czterech”. Sala posiedzeń w Pałacu Narodów ONZ oraz siedziby szefów rządów i ich współpracowników są już gotowe.

Równoległe z technicznymi przygotowaniami do konferencji trwają przygotowania polityczne. Mam w szczególności na myśli wypowiedzi pewnych kół amerykańskich, usiłujących stworzyć wokół konferencji atmosferę pesymizmu. Warto przypomnieć, że podobnie zachowywała się część prasy amerykańskiej przed rokiem — i to bezskutecznie.

Najbardziej może jaskrawym przykładem takiego sztucznego wywoływania pesymizmu jest ostatni numer tygodnika amerykańskiego „Newsweek”, który nadszedł dziś do Domu Prasy. Numer ten datowany jest 18 lipca, czyli na dzień rozpoczęcia obrad „wielkiej czwórki” i zawiera szereg materiałów związanych z tymi obradami. Charakterystyczny jest artykuł znane go arcyreakcyjnego publicysty amerykańskiego Ernesta Lindleya, który wywodzi, że nie należy zbyt wiele oczekiwać po „konferencji czterech”, i nawet dogaduje się do tego, że „ze ściśle utykaniem punktu widzenia konferencja szefów rządów prawdopodobnie jest zbyt optymistyczna”.

Warto jednak zaznaczyć, że nawet Lindley przyznaje: „Prze-konywając się dowody, że Moskwa pragnie nie tylko pokoju, lecz dalszego pomniejszenia napięcia” i przyznaje: „Opinia światowa rzeczywiście domagała się spotkania na najwyższym szczeblu”. Oto najprostsze wyjaśnienie, dlaczego do konferencji czterech doszło, choć pewnie koła amerykańskie tak bardzo były — i są — jej przeciwnie.

Na szczęście dla sprawy pokoju koła amerykańskie tak bardzo były — i są — jej przeciwnie. Gdy po przyjeździe do Genewy odszukałem znajomych sprzed roku — nie polityków i nie dziennikarzy — przekonałem się moim, że bez względu na ich zapędy polityczne oczekują oni powodzenia konferencji czterech. Takie przekonanie radzieckie jak uregulowanie sprawy Austrii, jak nowe wnioski rozbrojenie itd. uważane tu są za „nowy kurs” w polityce radzieckiej. A zdaniem moich rozmówców taka polityka prowadzi do złagodzenia napięcia międzynarodowego i pokazuje konkretną perspektywę pokojowego współistnienia.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Na zdjęciu: Pałac Narodów w Genewie, w którym w dniu 18 bm. rozpoczyna obrady szefów rządów czterech mocarstw.

Fot. — CAP

## Premier Nehru o swych wrażeniach z podróży do ZSRR

DELHI (PAP). — W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie parlamentu hinduskiego, na którym premier Nehru złożył oświadczenie w związku z podróżą do Związku Radzieckiego i innych krajów europejskich.

Nehru wyraził pogląd, że przywódcy radzieccy kierują się szczerym dążeniem do pokoju i pragną, aby konferencja szefów rządów czterech mocarstw w Genewie uwieńczyła została powodzeniem.

Wielkie wrażenie wywarły na premierze Nehru osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie gospodarczej.

## Obchody rocznicy dnia zdobycia Bastylli

PARYŻ (PAP). W związku z narodowym świętem Francji — 14 Lipca (rocznica zdobycia Bastylli) rano odbyła się w Paryżu defilada wojskowa.

Defilady wojskowe odbyły się także w Marsylii, Tuluzie, Lyonie, Strassburgu i w wielu innych miastach Francji.

Jak wiadomo, rząd zakazał odbycia tradycyjnego pochodu ludźmi pracy od placu Bastylli do placu des Nations. W związku z tym w szeregu dzielnic Paryża, jak również w niektórych innych miastach Francji, odbyły się wiece ludności pracującej. Wiece te odbywały się pod hasłem walki o pokój i o pomysłne wyniki konferencji w Genewie.

## Ilu mieszkańców liczy ziemia?

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat ONZ opublikował sprawozdanie stwierdzające, że liczba ludności kuli ziemskiej w połowie 1954 r. wynosiła 2 528 milionów — o 35 milionów więcej niż w roku poprzednim.

Zaludnienie poszczególnych kontynentów przedstawia się następująco: Afryka — 216 milionów, Ameryka Północna — 233 miliony, Ameryka Południowa — 121,1 miliona, Azja bez ZSRR, ale łącznie z danymi o ludności Chin w 1948 r. — 1 323 miliona, Europa (bez ZSRR) — 406,5 miliona, Ocean — 14,2 miliona.

Liczebność ludności ZSRR sekretariat ONZ określa na 214,5 miliona osób.

## Warty na cześć 22 Lipca

## Lepszą i wydajniejszą pracę uświetniają robotnicy łódzcy zbliżające się Święto Odrodzenia

Od kilku dni w łódzkich fabrykach i instytucjach ludzie stają do pracy z czerwonymi kokardkami na piersiach. To warty na cześć 22 Lipca.

Czerwone proporce zlatknie te na maszynach mówią o wiarach. O wartach mówią też codzienne wyniki pracy ludzi sto-

jących przy maszynach. W zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka warty zaciągnęło już 512 osób, zobowiązując się szczególnie w tych dniach pracować dobrze i wydajnie. W Zakładach Uszczelnień i Wyróbów Azbestowych — Oddział A, czerwone proporce warty pojawiły się na salach produkcyjnych już we wtorek.

— Warty to jakby posterunek naszej służby dla kraju — mówi majster przedziału Henryk Wojtak. — Chcemy na tym posterunku dbać nie tylko o wydajność naszej roboty, ale i jakość i oszczędność.

Majster Wojtak wymienia nazwiska ludzi, którzy dobrze pojęli istotę tego posterunku. Prządka Majewska, w okresie pełnienia wart podniosła przeciętnie wydajność swej pracy o 17 proc., jej koleżanki Krotowska i Danowska o 20 proc. Podobnie lepszą i wydajniejszą pracę mogą pochwalić się i inni.

W produkujących Zakładach Bawlnianych im. Marchlewskiego trwają przygotowania do wart. Tutajszą załogę z otwartym czołem może stanąć na posterunku. Podjęte na cześć 22 Lipca zobowiązania wykonuje w terminie, a w niektórych oddziałach nawet i przekracza. Wśród wielu czołowych przodowników pracy wyrastają w dniach lipcowych nowi, jak np. prządka Janina Bakalin, która zobowiązania podjęte na cześć 22 Lipca wykonuje w 115 proc., jak Maria Koszyk i inni.

W tkalni produkuje zespół mistrza Franciszka Miszcza, dając 86,7 proc. tkanin I gatunku, na planowanych 80 proc. i przekraczając plan ilościowy o 11 proc.

Oni i tacy, jak oni, dowodzą o istnieniu olbrzymiej siły naszego kraju — tej siły, której na imię człowiek. Człowiek, każdy z nas, jest naszym największym bogactwem, budowniczym dobrego bytu i siły naszej ojczyzny. Pamiętajmy o tym, przypinając do piersi czerwoną kokardkę warty lipcowej.

(wy)

## Cenne zobowiązania spółdzielców z Olechowa

Nie tylko łódzka klasa robotnicza podejmuje cenne zobowiązania lipcowe, również chłopcy czynem witają zbliżające się Święto Odrodzenia.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Olechowie dla uczczenia 22 Lipca zobowiązali się m. in. zwiększyć areal planowany pod uprawę kukurydzy z 1,5 ha do 4 ha, podnieść wydajność pszenicy, owsa, jęczmienia i żyta z 1 ha o kwintal ponad zaplanowaną ilość.

Poza tym spółdzielcy postanowili zasiać w kampanii jesiennej siewnej 15 ha żyta systemem krzyżowym, a wszystkie zboża wysiać z granulowanym superfosfatem.

W ramach zobowiązań lipcowych członkowie spółdzielni produkcyjnej w Olechowie zlikwidują 5 ha odłogów znajdujących się na obszarze PKP.

Do 1 sierpnia br. wywiążą się oni z obowiązków dostaw mleka, przekraczając plan o 5 tys. litrów do końca roku, a żywiec odstawią w terminie do 1 września dając państwu ponad plan 500 kg.

Zboże i ziemiaki odstawią na jeden miesiąc przed obowiązującym terminem. (Kr.)

## SPORT

NOWY REKORD POLSKI CHROMIKA I ZWYCIĘSTWO SIDŁY W OSŁO

Lekkoatleci polscy walczyli wczoraj w Oslo o dalsze sukcesy. Janusz Sidło bezapelacyjnie zwyciężył w rzucie oszczepem uzyskując odległość 79,07. Drugim był Norweg Danielsen — 74,80. Chromik, który startował na 1 500 m, aczkolwiek zajął trzecie miejsce, ustanowił nowy rekord Polski w światowym czasie 3,44,8. Polak biegł przez cały czas na pierwszej pozycji, jednak tuż przed metą dał się minąć Duńczykowi Nielsenowi i Hermanowi (NRD). Wygrał Nielsen w czasie 3,44,2. Zawodnik ten po biegu zemścił. Drugi był Herman 3,44,4 — czwarty Lueg (NRD) 3,47,4.

Podczas tych zawodów Fin Karvonen ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3 km z przeszkodami — 8,45,4.

## 30 osób pożarły krokodyla

NAIROBI (PAP). — Wskutek wywrócenia się łodzi na jeziorze Victoria w Kenii, które roi się od krokodyli, zginęło tragicznie 30 Murzynów deporowanych przez władze brytyjskie do obozu na Wyspie Diabelskiej. Wśród ofiar znajdowały się kobiety i dzieci.

## ZE ŚWIATA

NOWY JORK. — Izba reprezentantów USA uchwaliła i b.m. skierowała do senatu rezolucję, w której proponuje przyłączenie Hiszpanii do bloku północnoatlantyckiego.

LONDYN. — Na południe od wschodniego wybrzeża Anglii uległ katastrofie statek handlowy olinący pod flagą Libenu. Statek ten zatonał wskutek zderzenia ze statkiem panamskim. Przyczyną katastrofy była silna mgła. 30 osób załogi wyratował angielski statek rybacki.

TOKIO. — W centralnej części Japonii panuje susza nie spotykana od 50 lat.

W Tokio z powodu braku wody zamknięto szkoły i sklepy. Władze oświadczyły, że o ile w najbliższych dniach nie spadnie deszcz, zostaną wprowadzone surowe ograniczenia normujące zużycie wody.

TEHERAN. — Sad wojskowy pierwszej instancji skazał 12 bm. dwóch oficerów na karę śmierci, a jednego na karę dożywotniego więzienia.

SINGAPUR. — Prasa podaje, że angielskie władze kolonialne aresztowały ostatnio całą ludność wsi Batu-Satu, położonej w środkowej części Malajów. Aresztowanych oskarża się o udział w pomocy uczestnikom ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Policja skonfiskowała u chłopów wszystkie zapasy ryżu.

SAIGON. — W ostatnich czterech dniach w rejonie Racz-Gia i Ha-Tien na wybrzeżu Zatok Syjamskiej trwały zaciekle walki między wojskami Ngo Dinh Diema a oddziałami sekty „Hao Hao”. W walkach tych uderzniczy po kilka pułków z każdej strony. Jest wielu zabitych i rannych.

# W przededniu konferencji genewskiej

Już tylko kilka dni dzieli nas od konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw, która ma się rozpocząć w poniedziałek w Genewie. Będzie to pierwsze w ostatnich dziesięciu latach spotkanie czworostronne przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Łaknące trwałego pokoju narody wiążą duże nadzieje z tym spotkaniem, którego od dawna się domagali. Oczekują one, że delegacje wszystkich czterech państw dołożą podczas rokowań genewskich wszelkich starań, aby w sposób pokojowy rozwiązać istniejące między nimi kwestie sporne oraz utrwalić pokój na świecie.

## Niechęć...

Jak wiadomo, kółła rządzące mocarstw zachodnich usiłują przekonać opinię publiczną w swych krajach, że dążą one do pokoju. Pomimo to, kółła te odnoszą się z wyraźną niechęcią do konferencji genewskiej, przewidując, że może ona odegrać doniosłą rolę w utrwaleniu pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Traktują one rokowania ze Związkiem Radzieckim jako zło konieczne, które zostało im narzucone wbrew ich woli.

Amerykańska agencja prasowa „United Press” w dniu 11 bm. pisała: „Jeszcze do wczoraj Eisenhower przeciw był konferencji. Na zwolnienie konferencji należał wtedy Churchill, ponieważ zbliżały się wybory powszechne w Wielkiej Brytanii... Również rząd francuski pozostawał pod naciskiem opinii publicznej, domagającej się zdecydowanego wysiłku na rzecz usunięcia groźby wojny atomowej...”

## ...i jej źródła

Wiele organów prasowych Europy zachodniej tłumaczy niechęć niektórych państw do konferencji genewskiej o-bawą, iż z rądem zachodnim trudno będzie odrzucić rozsądne propozycje Związku Radzieckiego, wykazującego tyle dobrej woli w sprawie ustalenia pokoju. W korespondencji z Waszyngtonu paryski dziennik „Monde” 12 bm. pisał: „Dobrodusność przywódców radzieckich wydaje się wywoływać pewien niepokój wśród wysokich urzędników amerykańskich... Kółła amerykańskie boją się, że radziecy politycy mogliby łatwo odnieść wielki sukces wśród światowej opinii publicznej, dostarczając w Genewie dowodów chęci pojednania...”

Tego rodzaju postawa jest zresztą charakterystyczna nie tylko dla polityków USA. Paryski „Figaro” w dniu 8 bm. pisał, że „Angielski Foreign Office obawia się zaskoczenia w Genewie, w wypadku gdyby ZSRR zechciał poprowadzić

wielką ofensywę dyplomatyczną”.

## Absurdalne propozycje

Przeciwnicy pokoju na Zachodzie wylażą wprost ze skóry, by przeszkodzić wykorzystaniu istniejących obecnie realnych możliwości rozładowania napięcia międzynarodowego.

Pragnąc skazać konferencję genewską na niepowodzenie, wysuwają oni rozmaite absurdalne propozycje, choć wiedzą, że ZSRR w żaden sposób nie może się na nie zgodzić.

Tak np. czolowi działacze USA i Anglii mówią teraz o planie zjednoczenia Niemiec na takich warunkach, aby całe Niemcy mogły nadal pozostać w agresywnym bloku atlantyckim i odbudowywać Wehrmacht... Opublikowane przed kilku dniami oświadczenie radzieckiej Agencji TASS rozprawia się w należyty sposób z tym niedorzecznym projektem. Niemniej śmieszna jest prowokacyjna propozycja, by dyskutowano w Genewie nad... przywróceniem kapitalizmu w krajach demokracji ludowej.

## Dawki pesymizmu

Poza tym oficjalna propaganda na Zachodzie szerzy wciąż niewiarę w możliwość osiągnięcia porozumienia w Genewie. W ten sposób usiłuje ona usprawiedliwić z góry postawę niektórych zachodnich polityków, zamierzających odrzucić oczekiwane radzieckie propozycje pokojowe.

W depeszy z Waszyngtonu angielska agencja „Reuters” w dniu 9 lipca informowała, że „przywódcy amerykańscy są przeciwni dyskusji na konferencji genewskiej szczegółowych przyczyn napięcia, lub usiłowaniu znalezienia rozwiązań konkretnych problemów... USA nie oczekują również, aby na konferencji genewskiej wysunięto zasadnicze propozycje rozbrojeniowe...”

## Taktyka, która ma coraz mniej zwolenników

Innymi słowy, kółła rządzące USA pragną uniknąć w Genewie dyskusji nad konkretnymi zagadnieniami, od których zależy sprawa pokoju, chcąc natomiast spowodować tam debatę o własnych niedorzecznych propozycjach, które nie mają nic wspólnego z odprężeniem w stosunkach międzynarodowych. Kółła te zdają sobie jednak sprawę, jak niepopularna będzie podobna taktyka, nie mogąc liczyć na poparcie nawet ze strony rządów Anglii i Francji, które muszą liczyć się z silnym naciskiem pokojowo usposobionej ludności swych krajów.

„Eisenhower i Dulles wiedzą — pisał „Washington Evening Star” 8 bm. — że bez względu na nasze stanowisko (tzn. stanowisko amerykańskiej reakcji — red.) wola pokoju za wszelką cenę jest niezwykle silna wśród Europejczyków, którzy są przekonani, iż mogą współżyć z ZSRR”.

## Nadzieje milionów ludzi

Tak, idea pokojowego współżycia państw o różnych systemach społecznych, cierpliwie krzewiona od wielu lat przez Związek Radziecki, zdobyła sobie w ostatnim czasie dziesiątki milionów zwolenników w całym świecie kapitalistycznym i wywiera coraz bardziej rosnący wpływ na rządy wielu burżuazyjnych państw. Zachodnio-europejski korespondent „New York Times”, Middleton, 11 bm. pisał:

„Wpływ radzieckiej ofensywy pokojowej na narody i rządy Europy zachodniej jest jednym z faktów, który USA, Wielka Brytania i Francja muszą wziąć pod uwagę, gdy przystąpią do rozmów z przywódcami radzieckimi w Genewie...”

Stan opinii publicznej Wielkiej Brytanii świadczy, iż intensywnie wysiłki dyplomatyczne i propagandowe komunistów wywarły głęboki wpływ... Francja nie chce ani wojny, ani kosztownych zbrojeń... We Włoszech dzienniki konserwatywne dają wyraz neutralistycznym nastrojom... Pragnie-

nie handlowania ze Wschodem jest poważnym czynnikiem formowania opinii w Niemczech zachodnich i we Włoszech, w Anglii społeczeństwo przyjmuje z radością rosyjskie demonstracje pokojowe”.

Przed tygodniem gazeta „Washington Star” pisała: „Wszystkich Europejczyków przepełnia uczucie, że... w Genewie osiągnięty zostanie pokój. Można się śmiało założyć, że między państwami, które wkrótce spotkają się, stwierdzą, iż trudno jest oprzeć się naciskowi opinii publicznej. Tak jak obecnie stoją sprawy, Europa natęczy się żądą porozumienia”.

## Za współpracą — przeciw wyścigowi zbrojeń!

Krótko mówiąc, opinia publiczna na Zachodzie odrzuca dziś idee, szerzone przez bogacących się na wyścigu zbrojeń monopolistów, o rzekomej nieuchronności wojny. Wraz z narodem obozu pokoju domaga się ona porozumienia między wielkimi mocarstwami o raz rozwoju pokojowej współpracy wszystkich państw, niezależnie od ich systemu społecznego.

A konsekwentnie wysuwane radzieckie propozycje pokojowe wskazują jasną drogę do takiego porozumienia, uwzględniającego interesy wszystkich państw i sprzyjającego utrwaleniu pokoju na świecie. Istnieją więc pomyślane warunki dla powodzenia konferencji genewskiej. Chodzi tylko o to, czy postawa przedstawicieli mocarstw zachodnich będzie odpowiadała zdrowym dążeniom pokój miłujących narodów.

P. L.

## Bonn zajmie stanowisko wobec oświadczenia agencji TASS

BERLIN (PAP). — Jak podaje za chodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, rząd bński ustosunkuje się w sobotę do oświadczenia agencji TASS w sprawie zjednoczenia Niemiec. Przepuszczając się Adenauer oświadczył, że deklaruje w tej sprawie w Bundestagu.

## Cele delegacji ZSRR na konferencji w Genewie

(Dokończenie ze str. 1) Słyszysz się nieraz, że pokojowemu rozwiązaniu spornych problemów międzynarodowych przeszkadza różnica ustrojów społecznych i państwowych tych lub innych państw.

Ale ustrój społeczny państwowy to przecież sprawa wewnętrzna narodu każdego kraju. Niektórym politykom zagranicznym może nie podobać się wiele rzeczy w panujących u nas porządkach, tak samo jak nam może nie podobać się wiele rzeczy u nich. Ale dlaczego odmiennostwo ustroju społecznego i państwowego ma przeszkadzać narodom żyć w pokoju i odnosić się nawzajem do siebie z szacunkiem oraz rozwijać z wzajemną korzyścią stosunki handlowe i kulturalne?

Niektórzy uważają, że kapitalizm jest lepszy od socjalizmu. Jesteśmy przekonani, że jest wręcz przeciwnie. Sporu tego nie można rozstrzygnąć przy użyciu siły, przy pomocy wojny. Niechaj każdy dowodzi swą słusznością w pokojowej rywalizacji gospodarczej.

Na świecie jest wiele nie rozwiązanych, spornych problemów. Problemy takie będą istniały również w przyszłości. Takie już jest życie. Problemie te możemy i powinniśmy cierpliwie i lojalnie omawiać przy okrągłym stole, możemy i powinniśmy znajdować dla nich pokojowe rozwiązanie.

Jest także powiedzenie, że nawet kiepski pokój lepszy jest od dobrej kłótni. A jeśli weźmiemy wszystkie siły i doprowadzimy nie do złego, lecz do dobrego, prawdziwego poko-

## Z kraju

„MORSKA WOLA” POWROCIŁA Z 19 TYS. BECZEK ŚLEDZI

Do bazy rybackiej w Swinoujściu przybił we wczesnych godzinach rannych 13 bm. statek-baza „Morska Wola”, który z łowisk Morza Północnego przywiózł ok. 19 tys. beczek solonego śledzia — plon ciężkiej pracy i pomyślnych połowów naszych rybaków daleko morskich.

## M-S „DUNAJEC” PRZYWIOZIŁ BOGATY ASORTYMENT TOWARÓW Z FRANCJI

Do portu szczecińskiego zawinął 12 bm. z kolejnej podróży przodujący w PZM statek motorowy „Dunajec”. Przywiózł on z Francji niezwykle różnorodny asortyment towarów importowanych. — Wiele części zamiennych do samochodów, barwniki do skór, igły do maszyn dziewiarskich, aparaty medyczne i różne mechanizmy, taśmy magnetofonowe i inne części radiofoniczne, różne wroby nylonowe oraz dużą partię pończoch nylonowych, kosmetyki, a zwłaszcza perfumy francuskie.

## WKÓRÓTCE ZABEYŚNIE ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE W GRODZIE MROŻNEJ

Komitet do Spraw Turystyki przeznaczył odpowiednie kredyty na elektryfikację Groty Mroźnej w Dolinie Kościelskiej. Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się prace nad uprząstkowaniem turystów tej pięknej góry.

## WILK... NA ULICACH BYDGOSZCZY

Przed kilku dniami, o godzinie 3 nad ranem, pełniący służbę milicjant Eugeniusz Grabowski, zastrzelił na ulicy Kijowskiej w Bydgoszczy dużego wilka. Wilk ten od kilku już tygodni dawał się we znaki mieszkańcom ulic położonych w pobliżu lasu na Jasiu. „Spacer” swoje wilk odbywał zawsze między godziną 21 a 4 rano.

Jak twierdzi leśniczy, wilk przywędrował na Pomorze z lasów olsztyńskich.

## WARSZAWSKA FABRYKA TELEWIZORÓW PRZYGOTOWUJE SIĘ DO URUCHOMIENIA PRODUKCJI

Przygotowania do uruchomienia krajowej produkcji odbiorników telewizyjnych „Awangard” na podstawie dokumentacji radzieckiej — są w pełnym toku. Budowa pierwszej w Polsce Warszawskiej Fabryki Telewizorów postępuje planowo naprzód. Hala mechaniczna jest gotowa w ok. 80 proc. Zaawansowane są też roboty przy budowie innych obiektów. W kotłowni, która znajduje się już pod dachem, rozpocznie się niedługo montaż kotłów.

## Przewodniczący ŚFMD Bernini mówi o V Festiwalu

W związku ze zbliżającym się V Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Warszawie, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Bruno Bernini udzielił wywiadu Polskiej Agencji Prasowej.

## PYTANIE: Jakie znaczenie będzie miał V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów dla sprawy pokoju?

ODPOWIEDZ: V Festiwal, który odbędzie się w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia br. w stolicy Polski — Warszawie, zgromadzi ponad 30 tys. delegatów młodzieży ze wszystkich kontynentów, młodzieży ożywionej mocnym pragnieniem pokoju i przyjaźni między narodami. W tym wielkim spotkaniu delegatów młodego pokolenia uczestniczyć będą chłopcy i

dziewczeta o najróżniejszych poglądach politycznych, społecznych, wierzeniach religijnych.

W toku przeprowadzonych przed Festiwalem we wszystkich krajach liczących kampanii, mających na celu umocnienie pokoju, na wielu imprezach kulturalnych i rozrywkowych — zaciętnie się bardziej niż kiedykolwiek dotychczas przyjaźni młodzieży świata.

Festiwal, będąc wyrazem tych uczuć przyjaźni i solidarności młodzieży, jej woli obrony pokoju — wywrze na pewno poważny wpływ na kształtowanie opinii publicznej, przyczyni się do zwiększenia aktywności narodów w walce o odprężenie międzynarodowe, będzie potężnym głosem, domagającym się pokojowego współżycia, współpracy i przyjaźni narodów, bez czego młodzież nie może zapewnić sobie twórczej i szczęśliwej przyszłości.

## PYTANIE: Jak ocenia pan przebieg przygotowań do Festiwalu w różnych krajach świata?

ODPOWIEDZ: W obecnej chwili przygotowania do Festiwalu dobiegają końca. Są one prowadzone w ponad 120 krajach i charakteryzują się ogromną różnorodnością.

Przygotowania, którymi kierują komitety grupujące przedstawicieli najszerszych rzesz młodzieży, prowadzone są pod hasłami: jedność działania i poszerzenie doświadczeń, dąży do rozwinięcia szerokiej działalności, dąży do uściszenia więzi, twórczej inwencji młodzieży. Organizowane były konkursy kulturalne, zawody sportowe, wystawy, pokazy teatralne i filmowe, dyskusje, konferencje i zebrań środowiskowe młodzieży robotniczej, wiejskiej, szkolnej, manifestacje uliczne, akcje propagandowe, wieczerze przyjaźni, święta i festiwale lokalne, prowincjonalne, regionalne i narodowe.

Wszystko to rozwijając zapal twórczy niezliczonych rzesz młodych chłopców i dziewcząt, pobudziło ich jednocześnie do walki o prawa ekonomiczne i społeczne młodzieży, o zaspokojenie jej żądań kulturalnych, a w konsekwencji wpłynęło na rozszerzenie walki o pokój. Przygotowania do Festiwalu ściśle wiązały się też z kampanią zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim; setki tysięcy młodych dziewcząt i chłopców zebrały wówczas miliony podpisów. Najlepsi spośród nich jak i ci, którzy wyróżnili się w czasie przygotowań do Festiwalu — młodzi artyści i sportowcy, a także prości chłopcy i dziewczęta — przybędą do Warszawy, aby tam reprezentować wszystkich młodych bojowników pokoju.

## PYTANIE: Co może pan powiedzieć o postawie młodzieży polskiej?

ODPOWIEDZ: Młodzież polska zapraszając swych przyjaciół z całego świata na Festiwal do Warszawy, dała świadectwo ożywiałych ją głębokich uczuć międzynarodowej solidarności. Równocześnie młodzież w naszym kraju, korzystając z gorącego poparcia całego społeczeństwa — rozwinięła z ogromnym zapałem współzawodnictwo o systematyczne usprawnianie swej pracy. Zobowiązania do uczczenia V Festiwalu objęły różne dziedziny: produkcję, budownictwo, studia, działalność kulturalną i sportową.

Wielki również jest wkład młodzieży polskiej w organizację sierpniowego spotkania. Dokładna ona wszelkich starań, aby nasze wielkie święto odbyło się w jak najlepszych warunkach, aby stało się prawdziwym sukcesem.

## Wkrótce otwarcie wystawy drzeworytów chińskich w Łodzi

Miłośników sztuk pięknych uciechy z pewnością wiadomo, że przed paru dniami przybyła do Łodzi wystawa drzeworytów chińskich. Otwarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza.

Chińska sztuka drzeworytnicza, której historia liczy ponad 1300 lat, rozwija się dziś wspaniale w Chińskiej Republice Ludowej, dlatego też wystawa zapowiada się bardzo interesującą.

(w. a.)

## Program rządu włoskiego

RZYM (PAP). — Dnia 13 lipca premier Segni przedstawił izbie posłów parlamentu włoskiego program nowego rządu.

Oświadczył on, że rząd zamierza przeprowadzić szereg reform wewnętrznych, szczególnie w dziedzinie podatkowej, rolnictwa, aparatu państwowego, systemu wyborczego i in. Następnie powiedział on, że rząd zamierza poświęcić „szczególną uwagę odbudowemu i odświeżeniu siłom zbrojnym”.

Segni podkreślił niepomyślny stan budżetu państwowego i konieczność oszczędności.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, Segni oświadczył, że rząd jego będzie kontynuował politykę „zjednoczonej Europy” i potwierdził swe przywiązanie do bloku atlantyckiego. Powtórzył on też słowa tezę zwolenników polityki „z pozycji siły”, mówiąc, że blok atlantycki wraz z unią zachodnio-europejską „przyczyniają się do osłabienia napięcia”. Jednocześnie Segni stwierdził, że Włochy opowiadają się za rokowaniami przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w Genewie oraz za porozumieniem w sprawie kontroli i ograniczenia zbrojeń.

Po przemówieniu w izbie posłów, Segni udał się do senatu, gdzie z kolei przedstawił program swego rządu.

**KTO NAJWIĘCEJ CZYTA?**

Ubiegać się o palmę pierwszeństwa w czytaniu książek — to bardzo dobrze świadczy o ludziach. Takie szlachetne współzawodnictwo zainicjowali czytelnicy biblioteki przy świetlicy zakładowej ZPO „Wólczańska”. Wykaz czerwcowy ujawnia prawdziwe rekordy: 31 książek, W. Dolacina — 26, I. Biernat — 12 itd.

Przeczytał 31 książek w ciągu miesiąca — to nie bagatel! Rekordzistom z „Wólczańskiej” życzymy wielu pięknych wzruszeń przy dalszej lekturze, a i innym świetlicom radzimy zacząć podobne współzawodnictwo. (lp)

**„A JAK TO BYŁO, OPOWIEM”**

Wkrótce ukaże się w księgarniach nowa książka Jastruna „Dzienniki i wspomnienia”, w której znajdziemy także rozdział zatytułowany „Nigdy więc, nigdy z Tobą rozstać się nie mogę”. Czytamy w nim m. in.:

„Kiedy siedem lat temu Państwowi Instytut Wydawniczy zwrócił się do mnie z propozycją, abym napisał życiorys jednego z naszych poetów, nie wahając się długo nad wyborem. To nie znaczy abym nie zdawał sobie sprawy z trudności, na jakie natrafiał, pisząc książkę o życiu największego z poetów polskich, albo żeby nie zmierzyl sercem odpowiedzialności, którą biorę na siebie, porzucając na pewno moje siły. Wiele spraw złożyło się na tę decyzję: wśród nich wspomnienia z dzieciństwa odegrały na pewno nie małą rolę. Mickiewicz był pierwszym poetą, którego utwory, w czasach, gdy nie umiałem jeszcze czytać, poznałem.

A jak to było opowiem”.

Tu rozpoczyna się opowieść o dzieciństwie Jastruna, który już od najmłodszych lat stał się gorącym wielbicielem Mickiewicza i jak wiemy pozostał nim po dzień dzisiejszy. (J.s.)

**„KLUCZ OD PRZEPASCI”**

ENRIQUE: — Moja twarz... Zapamiętałaś, jaka miałem twarz tego popołudnia?... Mów... Zapamiętałaś, jaka miałem twarz?

LUCY: — Był pan... był pan wystraszony jak małe dziecko...

ENRIQUE: — Dostę. Oto fragment nowej sztuki Krzysztofa Gruszczyńskiego „Klucz od przepaści”, której pierwszy akt ogłosił autor w jednym z ostatnich numerów „Nowej Kultury”.

Za punkt wyjścia dramatu Gruszczyński przyjął fakt autentyczny: Enrique Bernal, lotnik amerykański, który zrzucił bombę atomową na Hiroszimę, po powrocie z wojny włożył habit zakonny. Dlaczego? Na to pytanie stara się odpowiedzieć Gruszczyński w swojej sztuce. Wyrzuty sumienia? „Nie, mówi Enrique, to za dużo, jak na jedno ludzkie sumienie. Sto tysięcy zabitych, za dużo”.

Sądząc z pierwszego aktu, autor nie chce postawić problemu Hiroszimy na płaszczyźnie ściśle politycznej, lecz zamierza wydobyc całą okropność tej masowej zbrodni poprzez ludzkie przeżycia. Zadanie ambitne i piękne, zarówno z ogólnoludzkiego jak i artystycznego punktu widzenia. Dziesięć lat mija od masakry Hiroszimy. O tym ludzkości nie może zapomnieć! (orl.)

**„PAN TADEUSZ”  
W JĘZYKU WĘGERSKIM**

Młoda i utalentowana poetka węgierska Ewa Sebők podjęła się niezwykle ambitnego zadania. Postanowiła ona uodostępnić swym rodakom arcydzieło Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz” i przełożyć je na język węgierski. Praca nad przekładem trwała trzy lata i obecnie zbliża się ku końcowi. Jak słychać, jest to jedno z najlepszych przyswojeń „Pana Tadeusza”.

Tak więc być może nawet w tym roku, Roku Mickiewiczowskim, chluba naszej literatury dotrze do węgierskiego czytelnika i — miejmy nadzieję — będzie się mu podobać nie

mniej chyba niż nam, „wychowanym” na Mickiewiezu. (slb.)

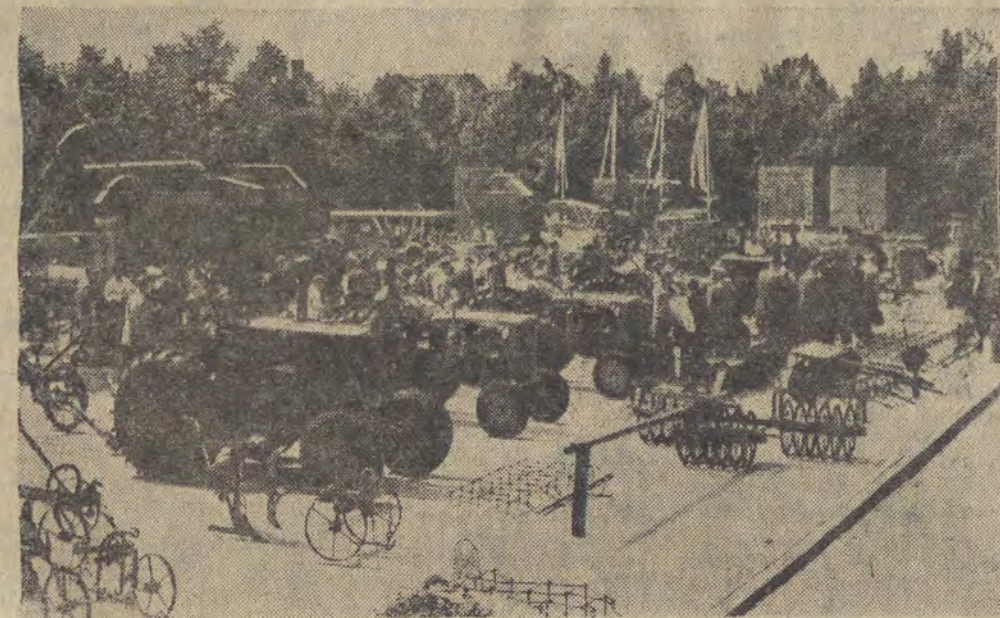
**PISCATOR**

Erwin Piscator to jeden z najwybitniejszych niemieckich reżyserów teatralnych. W dobie ekspresjonizmu lat dwudziestych śmiało eksperymentował on, wnosząc wiele twórczego fermentu do zastojałego teatru mieszczańskiego. Dziś Piscator żyje w Niemczech za chodnich. Ostatnio wystawił on w zachodnio-berlińskim teatrze im. Schillera inscenizację wielkiej powieści Tolstoja „Wojna i pokój”.

Sięgając do tego tematu Piscator dał artystyczny wyraz swemu politycznemu „eredo”. „Wojna i pokój” to dzieło klasyczne napoleońskiej pod Moskwą. Ale dla Piscatora to tylko pretekst do aktualnej metafory do rozprawy z niedawną jeszcze hitlerowską przeszłością i z planami nowego „Drang nach Osten”, które roją się w głowach bońskich rewizjonistów.

Przedstawienie Piscatora ostrzeża i to w sposób całkiem jednoznaczny, gdy na zakończenie „głos przed kurtyną” mówi:

„W roku 1871 padł milion zabitych, w latach 1914—1918 było ich piętnaście milionów, a w latach 1939—1945 — pięćdziesiąt jeden milionów. Kiedyż wreszcie obcyż staną się ludzkośćmi, a ludzie obcyżajnymi?” (orl.)



Na Targi przybywają liczne wycieczki chłopskie z całego kraju, które z zainteresowaniem zwracają uwagę na maszyny, narzędzia, sprzęt rolniczy itp. Na zdjęciu: fragment stoiska mechanizacji rolnictwa. CAF — fot. Kondracki



Jan Świdorski jako Poeta. Jerzy Pichelski — Rycerz Czarny.

WARSZAWA, w lipcu

Gasną światła. Zapalają się reflektory i kurtyna powoli idzie w górę. Na scenie widzimy wnętrze chaty, krytej słomianą strzechą. „Przez drzwi otwarte z boku ku sieni, słychać huczące weselisko... na ścianie głębokiej drzwi do alkierzyka... na drugiej bocznej ścianie izby okienko przesłonięte białą muslinową firanczką...; za oknem ciemno, mrok. U boku drzwi weselny skrzynia ogromna malowana w kwiaty i pstre i pstre desenie” — tak wygląda dekoracja do „Wesela” zaprojektowana przez profesora Andrzeja Pronaszkę zgodnie ze wska-

**Notatki z podróży w Poznańskie (1)**

# Zazdrość, duma, nauka

**B**rzydkie to uczucie — wiem. Lecz coż robić... Zazdrość spala serca. Zazdrość poznańskom. Dlaczego?

Ano, jeśli jeszcze nie byliście, to jedźcie jak najrychlej na Targi do Poznania. Lecz nie o same Targi mi chodzi. Chodzi mi o miasto, o kulturę życia, o czystość, o sprawną organizację, o odbudowę, o troskę o mieszkańców...

Może by radni naszego miasta zechcieli udać się do Poznania, choćby po to, aby zobaczyć jak są rozmieszczone nazwy ulic, jak łatwo nie zorganizowany nawet przybył może odnaleźć każdą ulicę.

W jaki sposób? W bardzo prosty sposób. Miasto jest podzielone na szereg dzielnic. Są więc dzielnice o nazwach pisarzy, malarzy, krajów obcych, pogody, roślin, walk wolnościowych, znanych rewolucjonistów... Ulicę np. Asnyka znajdziecie w pobliżu Mickiewicza, Sienkiewicza i innych pisarzy. W dzielnicy Pogodno znajdziecie ulicę Słoneczną, Księżycową, Teczną, Gwiazdową itd. Szukasz obce kraje — znajdziesz je z łatwością. A więc Abisynia, Malta, Bułgaria... Ulicę Żytnią, Pszenną i innych roślin z pewnością znajdziecie na

Winogradach. Ulica Dzierżyńskiego musi być w pobliżu Marchlewskiego itd. itp.

A czystość miasta, a kultura obsługi w restauracjach, a kultura handlu... A propos — zazdrość, i myślę, że wbrew początkowym ciemnym rezultatom, jak własnie Targi. Co najmniej kilkunastu chłopów — każdy z oddzielną — zwróciło się do mnie:

— Redaktorze, niech pan napisze, że nie mamy się czego wstydzić wobec zagranicy. Nasz przemysł może śmiało konkurować z Zachodem... Trzeba było widzieć Stanisława Perdasa, członka spółdzielni produkcyjnej z Zabrzeźni koło Głowna — z jaką dumą wypowiedział te słowa...

Przy pawilonie „Motozbytu” miałem wiele kłopotów. Chłopi po prostu nie chcieli odejść od naszych samochodów — (śliczna „Syrena” — wydziwiali) — od motocykli i rowerów. Nic, tylko chcieli je natychmiast zakupić. Ob. Bogusława ze spółdzielni produkcyjnej w Strugienicach, przez dwa dni spokoju mi nie dawała — ona musi kupić motocykl, a ja muszę pomóc, by jej sprzedali. Nie pomogły żadne tłumaczenia, że na Targach motocykli ani samochodów nie sprzedaje się...

\*\*\*

Trudne miałem zadanie. Byłem w Poznaniu w roli podwójnego obserwatora. Towa rzyszyłem 500-osobowej wycieczce chłopów z wojewód-

stwa łódzkiego. Podziwiając wystawę na Międzynarodowych Targach Poznańskich, równocześnie obserwowałem, jakie ona wywiera wrażenie na uczestnikach wycieczki. Sądząc, że wiele form propagandowych nie może dać takich rezultatów, jak własnie Targi. Co najmniej kilkunastu chłopów — każdy z oddzielną — zwróciło się do mnie:

— Redaktorze, niech pan napisze, że nie mamy się czego wstydzić wobec zagranicy. Nasz przemysł może śmiało konkurować z Zachodem...

Trzeba było widzieć Stanisława Perdasa, członka spółdzielni produkcyjnej z Zabrzeźni koło Głowna — z jaką dumą wypowiedział te słowa...

Przy pawilonie „Motozbytu” miałem wiele kłopotów. Chłopi po prostu nie chcieli odejść od naszych samochodów — (śliczna „Syrena” — wydziwiali) — od motocykli i rowerów. Nic, tylko chcieli je natychmiast zakupić. Ob. Bogusława ze spółdzielni produkcyjnej w Strugienicach, przez dwa dni spokoju mi nie dawała — ona musi kupić motocykl, a ja muszę pomóc, by jej sprzedali. Nie pomogły żadne tłumaczenia, że na Targach motocykli ani samochodów nie sprzedaje się...

\*\*\*

Największe zainteresowanie wśród chłopów wzbudziły pawilony urządzeń rolnych i maszyn rolniczych. Długo były rozmowy i dyskusje przy każdej maszynie nad jej konstrukcją i przydatnością do naszych ziem w woj. łódzkim.

Na MTP chłopi nauce się przekonali, że obecna technika maszynowa pozwala na zmechanizowanie dosłownie wszystkich prac przy uprawie zbóż. Wyświetlane w pawilonie filmy ilustrują pracę każdej maszyny i ujawniają przyczyny wyższej wydajności pól na 1 pracującego w gospodarce zespołowej. Liczbowo wygląda to tak:

O ile w 1954 roku w indywidualnym gospodarstwie, w zakresie czterech zbóż podstawowych, wydajność produkcji na 1 pracującego wynosiła 16,1 kwintala, to w spółdzielniach produkcyjnych o-

siągnięto 29,6 q, a w PGR — 43,5 q.

Produkcja buraków cukrowych w indywidualnym gospodarstwie wynosiła 8,8 q na jednego pracującego, podczas gdy w spółdzielniach produkcyjnych — 18,9 q a w PGR — 28,0 q.

Nie można się temu dziwić. Chodzi przecież o to, że tylko w dużym zespołowym gospodarstwie można zastosować wielkie maszyny zastępujące i zaoszczędzające pracę ludzką.

Oto np. samobieżny kombajn zbożowy. Obsługuje go tylko 3—4 ludzi i dziennie wydatek on około 20 ton zboża. Zaoszczędza się przy tym pracę 36 ludzi w stosunku do pracy wiązalki i młocarni.

Albo wtryskiwacz Inu. Wiadomo, że chłopi niechętnie sięgają ten ze względu na jego dużą pracochłonność. Ale przy zastosowaniu tej maszyny obsługiwanej przez jednego człowieka zaoszczędza się pracę stu ludzi...

To była konkretna lekcja socjalizmu dla chłopów.

Drugą lekcją była uprawa kukurydzy. Każdy chłop mógł na polkach doświadczalnych na MTP naocznie się przekonać jak wschodzi i rośnie kukurydza. Ze kukurydzy — to obfitość mięsa i mleka, że kukurydza daje najwięcej plony, najwięcej jednostek pokarmowych z hektara. Pouczono również chłopów, że kukurydza na kłoszonkę należy sprzątać w okresie mleczno-woskowej dojrzałości ziarna, gdyż daje 24 proc. więcej jednostek pokarmowych, i 40 proc. więcej białka, niż w stanie dojrzałym.

Ustawione obok maszyny do uprawy i sprzętu kukurydzy, jak siewnik krzyżownicowy, kombajn silosowy, siewnik silosowy, tran sporter rozrzutnikowy i inne — naocznie przekonują chłopców, że uprawa kukurydzy nie jest bardziej pracochłonna od uprawy innych roślin.

— Szkoda, że już jestem stary — mówi do mnie 70-letni Władysław Wiśniewski — z Bolimowa. — Ja musiałem ciężko pracować na roli. Nasze dzieci będą tylko kierowały maszynami przy uprawie ziemi...

Wieczorem uczestnicy wycieczki udali się na przygotowane przez „Orbis” kwatery (jest to okazja, by z uznaniem wyrazić się o pracy organizacyjnej „Orbisu”) — a ja skorzystałem z zaproszenia na konferencję prasową w Dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Owocowo-Warzywnego oraz „Rolimpexu” (przedsiębiorstwa handlu zagranicznego artykułami rolnymi). I nie żałowałem. Z dwóch przyczyn. Po pierwsze częstowali nas — dziennikarzy krajowych i zagranicznych — wspaniałymi produktami. Szkoda, że ich dotychczas nie ma w sprzedaży krajowej! Po drugie do wiedziałem się wielu ciekawych rzeczy.

Polska jest poważnym eksporterem produktów owocowo-warzywnych. Wysyłamy je do Anglii, NRD, Szwajcarii, Norwegii, Ameryki Północnej. Kompoty i pulpy kupują od nas Niemcy, Finlandia, Anglia, Egipcjanie, Brzylicy.

Czy wiecie, że eksportujemy jagody i grzyby do Anglii, Niemiec zachodnich, USA, Kanady, Szwajcarii, Belgii, Francji, Szwecji itd? W dniu 7 lipca „Rolimpex” zawarł transakcję z przedstawieliem Kanady na dostawę grzybów wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów! A ziola? Eksportujemy je do 18 krajów!

Może po przeczytaniu tego artykułu wreszcie nasze władze terenowe odczekać większą opieką plantacje zielarskie w powiecie sieradzkim...

## Na próbie „Wesela” w Pałacu Kultury i Nauki

(Korespondencja własna Expressu)

zianami samego autora sztuki — malarza Stanisława Wyspiańskiego.

Na scenie żywo toczy się akcja. Próba trwa.

Duża widownia na blisko 800 osób — pusta. Tylko na stoliku reżysera, stojącym w przejściu między fotelami pierwszego rzędu, pali się mała lampka. Na kartce papieru asystent notuje uwagi reżysera, dotyczące niektórych scen i gry poszczególnych aktorów. W czasie przerwy, gdy znów zapala się światła i aktorzy zjeżdżają ze sceny, reżyser omówi te uwagi i udzieli aktorom wskazówek. Ale będą to ostatnie, niemal już nieuchwytne zmiany i poprawki. Premiera — za kilka dni.

22 lipca Teatr Domu Wojska Polskiego „Wesele” Wyspiańskiego zainauguruje swą działalność w nowej pięknej siedzibie w Pałacu Kultury i Nauki. Premiera oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem, bowiem „Wesele” ma w teatrze polskim bogatą tradycję. Od 1901 roku, kiedy to w spokojnym mieście Krakowie od była się prapremiera, tej sztuki,

która wywołała tyle gorących dyskusji, sporów, komentarzy i kiedy to wyrażono o niej tak wiele krótko-wo sprzecznych z sobą opinii, weszła ona na stałe do repertuaru czołowych teatrów, grali w „Weselu” najwybitniejsi mistrzowie naszych scen.

— Zespół Teatru Domu Wojska Polskiego postawił sobie ambitne zadanie pokazania tej sztuki zgodnie z intencjami autora, a zadanie to jest poważne, gdyż chcemy pokazać „Wesele” jako wielki pamflet polityczny na pozabawioną perspektyw, chłopomską inteligencję, jako ostrą satyrę na ówczesne stosunki społeczne — mówi współreżyser sztuki i dyrektor artystyczny teatru, Jan Świdorski. — Chcemy wydobyc i podkreślić to wszystko, co zostało w „Weselu” zatarte przez wielką ilość komentarzy krytycznych do tej sztuki, pisanych przez tych przedstawicieli krytyki, którzy chcieli zamazać ostry dramat Wyspiańskiego i przedstawić „Wesele” jako wielkie misterium narodowe, pełne mistyki i metafizyki. Lecz oto kończy się ostat-



Andrzej Bogucki jako Pan Młody. Ewa Krasnodska — Panna Młoda.

nia scena. W uszach brzmia jeszcze strofy wiersza Wyspiańskiego. Wysoko zapala się piękny płaski kryształowy żyrandol. Potok światła zalewa wielką piękną jasną salę teatru. Dziś jest ona jeszcze pusta, lecz już za kilka dni do ostatniego miejsca wypełni ją publiczność.

F. NASIŃSKI

P.S. Dnia 13 bm. na nowej scenie Teatru Domu Wojska Polskiego w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina odbył się pierwszy zamknięty spektakl „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Maryny Broniewskiej i Jana Świdorskiego. Na spektaklu obecni byli budowniczości Pałacu.

Foto Wł. Piotrowski

## Na tropach marnotrawstwa i wysokich kosztów

### Dziesiątki ton cennego surowca pochłania niepotrzebna nadwaga tkanin

W roku ubiegłym w przemyśle włókiennym zużyto o kilkadziesiąt ton surowca więcej, niż było potrzeba. Pochłonięty ten surowiec m. in. odchyleń w grubości przędzy i nadwaga tkanin. Na przykład: nadwaga tkanin w Konstancyńskich ZPW pochłonięta w ub. r. surowiec wartości ok. 4 mln zł!

Dlaczego tak się dzieje? Przecież produkowana przez fabryki włókna może mieć pewne określone dopuszczalne odchyleń w grubości. Rzecz w tym jednak, że odchyleń te idą na plus — to znaczy, że do wyprodukowania pewnych ilości przędzy danego numeru — obojętnie jakiego — zużywa się większą ilość surowca. Wpływa to z nieprzestrzegania przepisów technologicznych oraz z niedostatecznej kontroli międzyoperacyjnej.

Nadwaga powstaje również podczas tkania materiałów. Na każdy centymetr bieżący danej tkaniny przewidziana jest pewna ilość wątków. I tu oczywiście dopuszczalne są określone odchyleń. Ale często odchyleń te idą w górę, tzn. że do wyprodukowania jednego metra tkaniny zużywa się więcej przędzy wątkowej niż by to potrzeba.

Skutek tych zjawisk jest taki, że większość tkanin produkowanych przez fabryki włókna ma niepotrzebną nadwagę, która bynajmniej nie wpływa dodatnio na jakość tkanin. I tak np. sukna zamiast 650 gramów (przewidzianego ciężaru jednego metra bieżącego) — waży w rzeczywistości 700 — 750 gramów.

Na właściwą wagę tkanin ma również wpływ przestrzeganie procesów technologicznych w wykończalniach — szczególnie przy folowaniu tkanin (nadanie tkaninom włoskowatości powierzchni).

Gdyby inżynierowie i technicy, majstrowie i robotnicy więcej uwagi poświęcili zlikwidowaniu tej nadwagi tkanin, pozwoliłoby to wyeksportować około 10 proc. surowca zużywanego obecnie w przemyśle włókiennym.

W cenach sprzedażnych gotowych tkanin, suma oszczędności uzyskanych ze zlikwidowania nadwagi sięga dziesiątków milionów złotych.

Oto jedna z istotnych rezerw obniżenia kosztów własnych w przemyśle włókiennym.

# Woda wypełnia rurociąg

- Pomyślne próby szczelności rurociągu
- Tam, gdzie odbywa się pierwsze „pranie” wody

Mozna z grubsza powiedzieć, że są słowa, które rozgrzewają i takie, które chłodzi. W każdym razie słowa, które onegdaj przeczytałem na tablicy umieszczonej wśród pól obsianych zbożem, 50 kilometrów od Łodzi — mogą nawet upaść dnia lipcowego uczynić dla każdego z nas lodzian o wiele znośniejszy. Jest w nich bowiem zawarta przyjemna za powieść:

## „WODA DLA ŁODZI”

Napis otwiera drogę do wielkiego, kilkunastohektarowego placu budowy, prowadzonej przez Warszawskie Zjednoczenie Wodno - Inżynieryjne. Jesteśmy mianowicie na skraju Tomaszowa, na samym szczycie wzniesienia łagodnie spływającego do Pilicy.

Pełno tu ludzi, materiałów i budynków — tak, że z początku trudno zorientować się w całości. — Jedno jest wszakże pewne: tutaj, 50 km od Łodzi, znajduje się

## GŁÓWNA BAZA ROBÓT

których celem jest dostarczenie nie wody dla dalszych 100 tysięcy mieszkańców Łodzi.

Tutaj, pod Tomaszowem, mieści się serce organizmu,

który dzień w dzień zasilać będzie w życiodajną wodę 50 - kilometrowy rurociąg Pilica — Łódź. Ten organizm jest z betonu, żelaza i stali...

## LIST DO „EXPRESSU”

Nad Pilicę przywiódł nas list nadesłany parę dni temu do „Expressu”. Rada zakładowa w imieniu zarządu Warszawskiego Zjednoczenia Wodno - Inżynieryjnego pisała w nim o zakończeniu pracy przy budowie trzech obiektów wodnych oraz podstawy wysokiego i niskiego napięcia, i że mimo ukończenia tych robót — nie przysyłają jeszcze na wykończone obiekty grupy rozruchowej, czyli fachowcy, którzy mają sprawdzić urządzenia i instalacje w działaniu.

W liście był nawet niepokój o to, by to opóźnienie nie przeszkodziło w terminowym oddaniu naszemu miastu do użytkowania całej inwestycji.

Postanowiliśmy więc przy okazji sprawdzić również słusność obaw wyrażonych w liście.

Rozmawialiśmy na ten temat z wieloma ludźmi na budowie. Z sekretarzem organizacji partyjnej Kamińskim, kierownikiem budowy, te-

chnikem Trychem, z Gawłow skim — człowiekiem o olbrzymiej jak na swój wiek, ilości funkcji (technik BHP, instruktor szkolenia zawodowego, kierownik ruchu wynalazczości i przewodniczący ZMP), rozmawialiśmy nawet z personalnym.

I te rozmowy, mimo nieobecności naczelnego dyrektora Kupskiego i naczelnego inżyniera Jaskółskiego, przebiegających właśnie na trasie rurociągu — pozwoliły nam wyciągnąć zasadniczy wniosek: oto powodem listu, jest naprawdę uczciwa, głęboka troska o to, by nie zawieść robotniczej Łodzi, by z honorem wyjść z podjętych zobowiązań.

## DRABNE STARCIA W WALCE O WODĘ

Moment, w którym przewodniczący rady zakładowej zmuszony był pisać o niepokoju, jaki przeżywa zarząd tej największej w kraju magistrali wodnej, wyglądał mniej więcej tak:

W maju Dyrekcja Wodociągów Okręgu Łódzkiego nie odebrała komisji nie halli pomp, gdyż zbyt długo trwał montaż urządzeń i instalacji. Dostało się wtedy kierownikowi na budowie, a więc wykonawcom, pracującym na zlecenie inwestora. Teraz — gdy obiekty są już gotowe — denerwuje się wykonawca robót, na swój sposób „odgryzając się” na inwestora. „Ta kęsie krzyżeli, że nie może cie w terminie przystąpić do rozruchu, a teraz, gdy urządzenia gotowe — rozruchowców jeszcze brak...”

Drabne starcia między inwestorem a wykonawcą są jednak zrozumiałe. I jeden i drugi zdają sobie przecież sprawę ze znaczenia inwestycji, na której zakończenie czeka cała Łódź. I jeden i drugi, po okresie mniejszego nasilenia robót, spowodowanego, jak pamiętamy, trudnościami z dostawą rur — położyli na szalę własną ambicję: Łódź musi otrzymać wodę w terminie ustalonym ostatecznie.

## NA 16 PAŹDZIERNIKA!

Ambicja to wielka rzecz. Na długim parterowym budynku, w którym mieszczą się biura Zjednoczenia, wypisane są trzy daty: 7 listopada, 23 października i 16 października br. Dwie pierwsze są przekreślone — znak, że zarząd na kolejnych naradach roboczych postanowił skrócić do minimum okres wyłączenia Łodzi na wodę.

Trzecia data — nie przekreślona, zobowiązuje tu wszystkich. Nie dziwny jest więc, że fakt przybycia o jeden dzień później grup rozruchowych wystarczył, by a larmować opinię społeczną.

## WĘDRÓWKA WODY

Kierownik budowy nr 4, technik Trych, w telegraficznym skrócie przedstawił sytuację:

— Zaczniemy od jazu. Jego zastawki spiętrzą wodę, by pompy miały co ssać. Pompy znajdują się w hali wysokiego ciśnienia, skąd woda przepływa do budynku tzw. koagulacji.

Tu odbędzie się „pierwsze pranie” wody. Koagulatory — specjalne chemikalia, uwolnią wodę z zawieszonych zanieczyszczeń, przy czym woda przejdzie do tzw. osadników, gdzie zawiesziny osiadają na dnie. Stąd — górnym przelewem droga wody prowadzi do filtrów, a po prze-filtrowaniu — do dalszych osadników, które są już zbiornikami wody czystej.

## WIELKIE DNI NA TRASIE

Tego dnia, gdy technik Trych w rozmowie na temat pracy urządzeń wodnych i

ich wzajemnej zależności i współdziałania, kreślił drogę wody z Pilicy do Łodzi — na trasie rurociągu nastąpiły historyczne dla tej budowy wydarzenia.

Oto dwadzieścia kilka kilometrów rurociągu wypełniło się już wodą (po raz pierwszy w dziejach tej gigantycznej magistrali) i na całym tym odcinku przeprowadzono właśnie próby szczelności rur.

Tego samego dnia odbywało się też napełnianie pozostałej części rurociągu.

Przy zainstalowanych „gniazdach” telefonicznych czuwały posterunki. Nieprzerwanie biegły wzdłuż trasy meldunki montażystów, obserwujących zachowanie się wody przy każdej zasuwie, każdym odpowietrzniku...

Woda sprowadzana z tak daleka nie może przecież zgaśnąć po drodze, nie osiągnąć swego celu.

W bazie budowniczych magistrali — na skraju Tomaszowa, nie było tego dnia żadnego alarmu. Znak, że próby szczelności rurociągu przebiegały bez niespodzianek i że trud brygad budujących rurociąg w słońcu i zimnie, wodzie i śniegu niewieńczy został pomyślnymi rezultatami.

FELIKS BABOL

## Reflektorem po ŁODZI

### ŚLÓDZCZ CHARAKTERU

„Na czystym cukrze Łódzkie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terebowego

Wytwórnia Wód Gazowych i Rozlewnia Piwa, Łódź, ul. Roosevelta 5, tel. 152-52

### ORANŻADA

barwiona cena 1.80”

I nie wiem, czy Łódzkie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terebowego są na czystym cukrze, czy też oranżada przez te zakłady produkowana.

Wszystko przemawia za oranżadą, z wyjątkiem słodyczy, które sugerują słodczy zakłady. Może to chodzi o słodczy charakter.

## Łosie żyją w Puszczy Białowieskiej

W Puszczy Białowieskiej żyją oprócz żubrów wiele okazów rzadkich zwierząt, a wśród nich 9 łosiej, umieszczonych w dużym rezerwacie.

Ostatnia wojna poczyniła wśród łosiej dotkliwe spustoszenie. Wypuszczone na wolność w celu łatwiejszego zdobycia pokarmu, zwierzęta te stały się w większości łupem kłusowników. Wojnę przetrwały zaledwie trzy łosie, które stały się zalążkiem nowej hodowli.

W lipcu ub. roku wypuszczono z rezerwatu parę łosiej, aby zaobserwować ich zachowanie się na wolności, jednakże od tego momentu wszelkie ślady o nich zaginęły. Łosie w poszukiwaniu żeru potrafią przejść w ciągu doby kilkadziesiąt kilometrów i w związku z tym istnieje przypuszczenie, że przylączyły się one do łosiej żyjących na wolności w nadleśnictwie Rajgród w woj. białostockim.

WYDAWCA: INSTYTUT PRACY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa” — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier. druk. mat. 50 g.

D-6-12080

# Piękne wakacje nad jeziorami

## mają dzieci pracowników Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych

CZŁOPA, woj. Koszalin, czwartek 14 lipca.

Ostatnim etapem przed Człopą jest stacja Krzyż. Tutaj kończy się podróż pociągami pospiesznymi, który chwyci kilometry z szybkością 90 km na godzinę. I trzeba czekać na miejscowy pociąg wlokący się z szybkością kulawego żółwia.

Ala człowiekowi, który pierwszy raz przebywa tę trasę, nie żal straconego czasu. Już w nocy na stacji w Krzyżu owionął mnie ostry, aż drażniący płuć, aromat żywicy. Choć ciemność nocna nie pozwalała mi jeszcze dojrzeć, już sam ten zapach mówił, że znajdujemy się wśród wielkich lasów.

To przypuszczenie potwierdziło się, gdy za oknami pociągu z Krzyża do Człopy pomału jak na zwolnionej taśmie filmowej przesuwał się krajobraz. Dominujący element stanowiły lasy, przeważnie iglaste, gdzieś tam tylko upstrzone zielenią łąk lub żółtymi latami piasku.

Rzeczywiście, miejscowość jakby wymarzona na kolonie letnie dla dzieci. Szczególnie że posiada jeszcze wielkie zalety, o których dowiedziałem się dopiero na miejscu.

Pierwsza z tych zalet to mnóstwo malowniczych jezior z pięknymi plażami, a druga... nie wiem czyjej zasługą to przypisać w każdym razie faktem jest, że od pierwszych dni lipca panuje tu wspaniała pogoda. Nie u wierzyłbym w to, po doświadczeniach łódzkiego lipca, gdybym o 7 rano nie musiał zdjąć ciepłej marynarki — tak silnie piekło słońce.

Ślady tej pogody widać również na opalonych na brzo chłopcach, którzy prze-

## „Express” odwiedza młodzież łódzką na koloniach

bywają tutaj na koloniach letnich Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych.

Mogę ich rodziców zapewnić, że chłopcom dopisuje nie tylko pogoda, ale i zdrowie, humor i apetyt. Wszyscy w liczbie 183, od tych najmłodszych 6-letnich do najstarszych — aż kilpa zdrowiem i radością.

Dobrze zrobili Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych przydzielając do dyspozycji swojej kolonii samochód ciężarowy. Dzięki temu można uzupełnić zaopatrzenie, dowozić produkty z odległego o ok. 30 km Wałcza. Dzięki temu nie było tu jeszcze mniej niż 3 dania na obiad, stałe są jarzyny, budyń albo kisiel itp. frykasy.

Jedzenie jest smaczne, obfite i urozmaicone (sam próbowałem). Przeciętnie ok. 3.400 kalorii dziennie, czyli dużo więcej niż przepisane normy kaloryczne dla dzieci w tym wieku.

I to zresztą widać wyraźnie na pełnych twarzach chłopców. Nie od razu jednak wszyscy byli zadowoleni. Już pierwszego dnia Kazik Czajka zapakował sobie walizkę i chciał wrócić do domu. Podobnie było z 8-letnim Józkiem Tończykiem. Chociaż jego młodszy bratśzek Januszek zachował całkowity spokój, on żądał kategorycznie, by go odesłano do Łodzi.

Dzisiaj dwaj kandydaci na powrót przyznają się z zaniemowieniem, że tęskno im było do domu. Teraz chcieliby tu zostać jak najdłużej i żalują, że za niecałe dwa tygodnie ich turnus się kończy.

Życie na kolonii od porannej pobudki do wieczornego apelu jest wypełnione rozmaitymi sprawami i zabawami, tak że nikt nie ma czasu się nudzić. Na pisanie listów do rodzin musiało kierownictwo kolonii wyznaczyć specjalne godziny. Wielu chłopców bowiem nie mogło na to znaleźć czasu.

Słońce i woda, które najwięcej radości dają dzieciom,

kierownictwu przysparzają dodatkowych kłopotów. Nie wszyscy chłopcy chcą nosić na głowach białe czapki i chustki dla ochrony przed palącymi promieniami słońca.

Chłopcy chcą popłuskać się w wodzie. Zeby więc zapobiec ewentualnym wypadkom, kierownictwo kolonii odgrodziło w jeziorze odpowiednie miejsce, sprawdzono całe po cału dno. Woda tu nie sięga chłopcom wyżej pasa. Chłopcom wolno wchodzić do wody tylko w grupach po 10 i to pod opieką instruktora W. F. oraz swojego wychowawcy.

Za tak staranną i wzorową pod każdym względem organizację kolonii należą się słowa uznania personelowi wychowawczemu i administracyjnemu, który składa się przeważnie z nauczycieli i kierownictwa I Szkoły TTD w Łodzi.

Przy okazji, spełniając



SOBOTA, 16 LIPCA

12.15 Rapsodie Franciszka Liszta. 12.30 „Na swojej nacie”. 13.10 Muzyka rozrywkowa. 13.30 Muzyka ludowa. 14.10 Utwory na flet kompozyt. francuskich 14.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 15.00 Muzyka baletowa. 15.25 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolin. LRPR. 16.00 (L) Reportaż pt. „Po trzech latach”. 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.30 (L) Muzyka muzyczna. 17.00 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna pt. „Tańce i zabawy w czasach”. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radio” i felieton tygodniowy „Na starych śmieciach”. 17.45 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Felieton aktualny. 18.35 Fińska muzyka ludowa. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Niezwykłe zdarzenie” — słuchow. 19.55 Muzyka taneczna. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.50 Pieśni francuskie. 22.00 „Dla każdego coś milego”. 23.05 Koncert wieczorny.

## W kilku zdaniach

Drugi występ austriackiej drużyny Post (SV Wiedeń) w Polsce, tym razem w Gnieźnie, zakończył się porażką hokeistów wiedeńskich 0:4 (0:2). Zwycięstwem reprezentacji ZS Szwajcarii jest drugim sukcesem polskich hokeistów, tym bardziej że wielokrotny mistrz Austrii, Post (SV Wiedeń), poniósł dotychczas w 23 rozegranych międzynarodowych spotkaniach od roku 1946 dopiero jedną porażkę a obecnie przegrana w Gnieźnie jest drugą.

**Sekcja Pływania GKKF** otrzymała potwierdzenie przyjazdu do Polski na międzynarodowe spotkanie pływackie reprezentacji Austrii. Mecz rozegrany zostanie na pływalni CWKS w Warszawie 21 i 22 bm. W związku z przyjazdem Austriaków projektowane w tym terminie kontrolne zawody kadry festiwalowej zostały przełożone.

Trzecie spotkanie przebiegało na turnie w Czechosłowacji brazylijskiej drużyny piłkarskiej Botofogo (Rio de Janeiro) przyniosło piłkarzom z oceanu trzeci kolejny sukces. Brazylijczycy pokonali w Pradze mistrza CSR Spartaka Sokolovo — 1:0 (0:0).

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Pradze rozgrywano w czwartek spotkania 1/8 finałów gier pojedynczych mężczyzn. Spotkania nie przyniosły sukcesów naszym reprezentantom. Piątek przegrął z Becką — 7:9, 2:6, 6:3, 9:11, a Radzio został pokonany przez Krajcika — 6:4, 3:6, 3:6, 2:6.

## Reprezentacja Warszawy(?) na mecz z Helsinkami

Rada trenerów ustaliła skład piłkarskiej reprezentacji Warszawy na niedzielny mecz z Helsinkami. Grać będą: Szymkowski (CWKS), Woźniak (CWKS), Korynt (Lechia Gd.), Cichoń (Polonia Bytom), Suszczyk (Ruch Chorzów), Zielenka (Gwardia W-wa), Trampisz (Polonia Bytom), Brychczy (CWKS), Kowal (CWKS), Cieślak (Ruch Chorzów), Baszkiewicz (Gwardia Warszawy), W rezerwie — Paszkowski (Kolejarz Poznań), Bartyla (Ruch Chorzów), Strzykowski (CWKS), Hahorek (Gwardia W-wa), Kępn (CWKS).

## SPO odznaka każdego sportowca

# SPORT SPORT

## Od jutra przez dwa tygodnie na boisku przy ul. Kilińskiego Spartakiada Zakładów im. Stalina

przeogłdem sprawności fizycznej załogi  
Rekordowa ilość zgłoszeń

Już od niedzieli, przez dwa tygodnie, toczy się boje o mistrzostwo Zakładów im. J. Stalina. Rozpoczynająca się jutro na zakładowym boisku przy ul. Kilińskiego 188 spartakiada stanie się przeogłdem siły sportu zakładowego, sprawności fizycznej załogi jednego z największych zakładów produkcyjnych Łodzi.

Na „pełnych obrotach” pracuje już cały spartakiadowy aktyw, który ma w swym składzie nie tylko członków koła sportowego, ale także wielu towarzyszy partyjnych, członków rady zakładowej i zakładowego koła ZMP.

Masowo napływają zgłoszenia do udziału w spartakiadzie. Do

piątku zgłosiło się już 336 kobiet i 560 mężczyzn. Termin składania zgłoszeń upływa w dniu dzisiejszym.

Spartakiada rozgrywana będzie w lekkoatletyce, pływaniu, strzelaniu, siatkówce, tenisie stołowym, szachach i piłce nożnej.

Wprost rekordowo zapowiadają się obsada niektórych konkurencji lekkoatletycznych. I tak np. do biegu na 100 m zgłosiło się 81 kobiet i 86 mężczyzn. Do turnieju o mistrzostwo zakładu w piłce nożnej poszczególne zakłady (A, B, C, D)

złożyły po dwie, a nawet trzy drużyny.

Znamy już pierwsze wyniki spotkań piłkarskich: B I — D III 3:2, C I — A II 2:0. W niedzielę odbędzie się jedno spotkanie ćwierćfinałowe: B I — D I. Będzie to jeden z punktów pierwszego dnia spartakiady.

Po uroczystym otwarciu (godz. 10) i po występach zakładowego baletu na bieżni stana lekkoatletyki, by rozegrać eliminacje rzutu granatem i biegu na 100 m kobiet i mężczyzn.

Zamknięcie spartakiady nastąpi prawdopodobnie w niedzielę 31 lipca. Wszyscy uczestnicy spartakiady otrzymają pamiątkowe żetony, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji żetony ozdobne i cenne nagrody.

Jest jeszcze jedna wartościowa i pożyteczna nagroda. Zakładowe koło ZMP ufundowało puchar przechodni dla grup sportowej, która zgłosi do spartakiady największą ilość kobiet.

## Zapowiedź międzypaństwowego spotkania POLSKA — ZSRR na dziesięciu szachownicach wywołana w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie

Wreszcie Łódź ujrzy szachistów najwyższej klasy światowej. W dniach 22—25 lipca w naszym mieście w ramach I drużynowego europejskiego turnieju szachowego Polska rozegra dwunastą rundę spotkanie na 10 szachownicach z mistrzami ostatniej Olimpiady, niepokonanymi szachistami Związku Radzieckiego.

Obaj przeciwnicy łódzkiego meczu tworzą zespół z NRD jedną grupę turnieju o mistrzostwo Europy, w której spotkaniu będą rozgrywane systemem punktowym — każdy z każdym. Szachisi radzieccy w początku sierpnia rozegrają na terenie NRD mecz z reprezentacją tego kraju. Miejsca, ani terminu spotkania Polska — NRD dotychczas nie ustalono.

Polacy zbierają się w Łodzi już 18 bm., gdzie pod kierunkiem trenerów Dziecińskiego i Gadańskiego przygotowują

się będą do spotkania z ZSRR. W naszym zespole obok wielokrotnego mistrza Polski Bogdana Siwy, ujrzymy najprawdopodobniej Arłamowskiego, Tarnowskiego, Gawlikowskiego, Małkowskiego i Dworzyńskiego. Nie będzie natomiast startował wice mistrz Polski Witkowski, który bierze udział w międzynarodowym turnieju w Lublanie (Jugosławia). Na rezerwowych wyznaczonych zostali Doda i Pytkowski, ewent. Łodźianin Szapiro.

Goście radzieccy również zapowiedzieli najsilniejszy skład, w którym pokonali ostatnio silną drużynę USA w stosunku 25:7. Prawdopodobnie wystąpią: mistrz świata Botwinnik, wice mistrz świata Smyslow, Heller, Bronstein, Keres, Petrosian, Boleslawski, Kotow, Tajmanow, Awerbach i Spasski.

Na sedzisku głównego wyznacza Marka Szpakowskiego, który będzie miał do pomocy dwóch sędziów ze strony radzieckiej i polskiej.

Mecz rozegrany zostanie w MDK im. Juliana Tuwima w sali teatralnej, która pomieści może około 720 widzów. Organizatorzy, licząc się z dużym zainteresowaniem ze strony publiczności, uruchomią dodatkową salę z tablicami demonstracyjnymi przebieg poszczególnych partii. Niezależnie od tablic aktualną sytuację spotkania komentować będą nie biorący w tym czasie udziału w grze mistrzowie radzieccy i polscy. Każdego dnia spotkania rozpoczyna się będą o godz. 16.

Przedprzedaż biletów w sekcji szachowej LKKF, Plac Komuny Paryskiej 5, już od 19 lipca. Karty wolnego wstępu podlegają wymianie.

## W telegraficznym skrócie

Najlepszy kolarz NRD, Gustav Schur, wyjechał wraz z przewodniczącym sekcji kolarskiej Scharchem i trenerem Schiffnerem do Włoch. Schur weźmie udział w kolarskich mistrzostwach świata na szosie, które zostaną rozegrane w kolońskiej Rzymu.

Landstroom pobit rekord Finlandii w skoku o tyczce wynikiem 4,42.

W śróde w Budapeszcie Ewa Szekeiny ustanowiła rekord świata na 400 m st. zmiennym wynikiem 5,40,3. Poprzedni rekord należał do Hotenderki Mary Kok

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Sobota, 16 lipca 1955 r.

**TENIS ZIEMNY** — korty Sportu w Parku Poniatońskiego, godz. 16:30 spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski Sparta I — Włókniarz I. Korty przy ul. Północnej 36, godz. 16:30 Start — Włókniarz II.

**PIŁKA NOŻNA** — Drugi rzut Pucharu Polski. Boisko przy Al. Unii (hoczne) — godz. 16:30 Unia II — KS im. 9 Maja II (przedmecz). Godz. 18 na tym samym boisku Włókniarz II — KS im. 9 Maja I. Boisko w Parku Ludowym, godz. 18 — Sparta I — KS im. Marchlewskiego. Boisko przy ul. Wolowej 6, godz. 18 — KS im. Gwardii Ludowej I — Film Polski I.

**SIATKOWKA** — Boisko przy ul. Piotrkowskiej 181, godz. 15:30 — towarzyskie spotkanie drużyn żeńskich Start — Unia w ramach otwarcia boiska.

**KOSZYKÓWKA** — Boisko przy ul. Piotrkowskiej 181, godz. 16:30 mecz drużyn męskich Start — Sparta.

**LEKKOATLETYKA** — Stadion Włókniarza przy Al. Unii 2, godz. 16:50 — zawody eliminacyjne kadry narodowej.

Boisko Widzewa, godz. 14:30 — centralna spartakiada pracowników przemysłu dziewiarsko — pończoszniczego.

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejski MO 253-30  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

## TEATRY

**POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Współwinni”  
**IM. JARACZA** (Jaracza 27) g. 19 „Tęcza”  
**ESTRADA SATYRYCZNA** (Traugutta 1) g. 19:30 „Lekomyślna siostra”  
**MŁODEGO WIDZA** (Młodzi 4a) g. 19 „Moralność pani Dulskiej”

## \* KINA \*

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Wróg publiczny nr 1” g. 16, 18, 19, 20, 21  
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult. — oświatowych: „Palac inwalidów”, „Balaton jest teraz nasz”, „Normalizacja”, „PKF 28-55” g. 18, 19, 20, 21  
**REKORD** (Rzgowska 2) „Kordzik” g. 17, 19 — dozw. od lat 7  
**SOJUSZ** (Nowe Żelazno) „Okrutne morze” g. 18, 20 dozw. od lat 16

## CO? Gdzie? Kiedy?

**malpka** „Garnuszek, napętni się” g. 16, 17  
**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Wakacje pana Hulot” g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7  
**MUZA** (Pabianicka 173) „Jutro będzie za późno” g. 18, 20 dozw. od lat 16  
**OLONIA** (Piotrkowska 67) „Maelovia” g. 15, 30, 18, 20, 30 dozw. od lat 16  
**PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 76) „Cyrykowie” g. 18, 20 dozw. od lat 14  
**I MAJA** (Kilińskiego 178) „Promienie śmiereci” g. 17, 19 dozw. od lat 14  
**MAJA** (Rzgowska 84) „Ciemna rzeka” g. 18, 20 dozw. od lat 18  
**REKORD** (Rzgowska 2) „Kordzik” g. 17, 19 — dozw. od lat 7  
**SOJUSZ** (Nowe Żelazno) „Okrutne morze” g. 18, 20 dozw. od lat 16

## STUDIO (Bystrzycka 7-9)

„Pieśń tajgi” g. 19 — dozw. od lat 12

## LACZNOSC (Józefowa 43)

„Przygoda na Marienstacie” g. 17, 19 dozw. od lat 12

## Dzury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

## DYŻURY SZPITALI

**Położnicy** — ginekolog: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.  
**Chirurgia**: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.  
**Internia**: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.  
**Laryngologia**: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tkaczy lub tkaczki, pomagaczki lub uczennice na przedalnię, 2 smarowaczy, 2 murarzy oraz pracowników do straży przemysłowej i straży p. pożarowej zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. I. Dymyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział kadr ul. Łąkowa 23/25 w godz. od 7:30 do 15.

Kierownika warsztatów szewsko — krawieckich o wysokich kwalifikacjach ze znajomością prac administracyjnych poszukuje poważna instytucja. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96, pod „1622”.

Majstra pończoszniczą i kwalifikowaną overlockę przyjmie natychmiast Sp-nia Pracy „Tricot” w Wroclawiu, ul. Stalingradzka 23.

Lakierników, frezerów, tokarzy o wysokich kwalifikacjach poszukują Łódzkie Zakłady Kinotechniczne ul. Nowotki 41. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do godz. 15.

Pracowników fizycznych do prac przeładunkowo — transportowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Przeładunkowo — Spedycyjna „Współpraca” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 118. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny.

Inżynierów i techników konstruktorów do biura konstrukcyjnego oraz lakierników zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej — Pl. Komuny Paryskiej 6. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15.

Szwaczki do konfekcji lekkiej na maszyny motorowe zatrudni Sp-nia im. J. Dąbrowskiego w Łodzi, ul. Zamenhova 3.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

10 MORGÓW ziemi w tym morga łaki dobre budynki koło Łodzi oddam w dzierżawę. Okolica piękna i zdrowa. Władomości, Stalina 58 sklep Ruchu od godz. 6—18

### KUPNO

DEMECOLCIN leki — 6-letnie dziecko kupię. Dostarczyć Łódź. Przedalnia 12 m. 8 Janowski Zigmunt

### SPRZEDAŻ

GABARDINE zagranic — na granatowa sprzedam. Władomości Łódź, Błonska 25 m. 6

### LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, weranda zamieniam na podobne w centrum. Arturówek, ul. Miodowa 6-2

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „KUŚNIERZ” w ŁODZI

zawiadania, iż z powodu remontu zakładu garbarskiego, w miesiącu LIPCU br. punkt usługowy nr 2 w ŁODZI przy ul. Antoniego nr 5 — skór do wyprawy do klientów przyjmować nie będzie.

Kolejne przyjęcie nastąpi w dniu 8 sierpnia 1955 r.

1625-K

## REMONTY GŁÓWNE CIĄGNIKÓW

marki „Steyer”, silników M.A.N. typ „Anhalt”, samoch. „Horch — Ita” i innych silników wysokoprężnych oraz roztaczanie cylindrów i łożysk głównych w bloku

WYKONUJE SOLIDNIE I SZYBKO SPÓŁDZIELNIA PRACY NAPRAW SILNIKÓW WYSOKOPRĘŻNYCH ŁÓDŹ, ul. REYMONTA 14/16, tel. 173-82.

1618-K

2 POKOJE, kuchnia, wygody, centrum Łódź, składowanie na pokój z kuchnią, wygody, Dzielnica obojędna. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4188”

4188

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

4187

POKÓJ, kuchnia 19 m kw, dzielnica Radogoszcz zamieniam na pokój, kuchnia lub dwa pokoje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4172”

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

W dniu 14. VII. 1955 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najukochańszy syn

S. + P.

ANDRZEJ KARBOWY

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca br., o godz. 16:30 z domu żałoby przy ul. Próchnika 25, na Stary Cmentarz ul. Ogrodowa, o czym zawiadamiają

RODZICE I BRAT

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

4210-G

### NIERUCHOMOŚCI

10 MORGÓW ziemi w tym morga łaki dobre budynki koło Łodzi oddam w dzierżawę. Okolica piękna i zdrowa. Władomości, Stalina 58 sklep Ruchu od godz. 6—18

### KUPNO

DEMECOLCIN leki — 6-letnie dziecko kupię. Dostarczyć Łódź. Przedalnia 12 m. 8 Janowski Zigmunt

### SPRZEDAŻ

GABARDINE zagranic — na granatowa sprzedam. Władomości Łódź, Błonska 25 m. 6

### LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, weranda zamieniam na podobne w centrum. Arturówek, ul. Miodowa 6-2

## 18 lipca

w poniedziałek — w poniedziałek

POCZATEK CIĄGNIENIA LOTERII

SPIESZ ZARAZ PO SZCZĘŚLIWY LOS!

POKÓJ, kuchnia 19 m kw, dzielnica Radogoszcz zamieniam na pokój, kuchnia lub dwa pokoje. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4172”

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

4172

# Razem, młodzi przyjaciele!

## W Bułgarii przed Festiwalem

(Korespondencja własna)

Sofia, w lipcu

Już niedługo z dworca kolejowego w Sofii wyruszy festiwalowy pociąg. Zadudni kołami po Moście Przyjaźni na Dunaju i pomknę poprzecz góry i równiny Rumunii, Węgier i Czechosłowacji — do Warszawy, do miasta bohaterów walk i olbrzymiego budownictwa, gdzie odbędzie się V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — wysłanników wszystkich kontynentów i ras — „białych, żółtych i czarnych gołębi pokoju” — jak ich poetycznie nazwał Nazim Hikmet.

I wśród tej młodzieży, która zjedzie ze Związku Radzieckiego i Chin, z Francji i Włoch, z całego świata — zabrzmi bułgarska pieśń, zawierająca bułgarski korowód, zadźwięczy bułgarska mowa...

Nie ma takiego zakątka w naszym kraju, gdzie nie mówiono by o Festiwalu. Jeszcze w zimowe dni młodzież w miastach i wsiach rozpoczęła przygotowania do miejscowych festiwali. Z początku były to niezbyt liczne spotkania — zbierała

się na nich młodzież z kilku najbliższych wsi. Później urosły one w spotkania powiatowe i miejskie; odbywały się eliminacje; najlepszy wziął w czerwcu udział w festiwalach okręgowych.

Podobnie masowe i radosne były festiwale we wszystkich miastach Bułgarii. Stały się one mocnym dopinaczem dla dalszego rozwoju ruchu twórczości amatorskiej i całego w ogóle życia kulturalnego młodzieży.

Ale to nie wszystko. Daleko na południu, między górami erzbietami Pirinu i potężnymi Górami Rodopskimi, położone jest miasto Goe Delczew. W urzędowym tam festiwalu po raz pierwszy wzięły udział zespoły artystyczne Bułgarów-mahometan, zamieszkujących rodopskie wsie. Dotychczas jeszcze nigdy nie widziało się tutaj, by chłopcy pod reke z dziewczętami poprowadzili korowód. Po raz pierwszy zdarzyło się to na festiwalu. Na tym to festiwalu w pewnym momencie z grupy tancerzy oderwała się młoda dziewczyna. Zatrzymała się tuż przy brzegu sceny. Zebrani poznali ją — była to Emine Ilendarowa, mahometanka ze wsi Słazstan. W zapadłej ciszy rozległ się jej dźwięczny głos:

— W naszych sercach w ciągu długich setek lat narastała się pokład faszystyzmu. Są one czarniejsze niż węgiel. Od dzisiaj chcemy być takie same jak inne — chcemy chodzić z odsłoniętymi twarzami!

Emine blaskawicznym ruchem zerwała z twarzy czarną czadę. Słońce rozbiło się na jeszcze jednej twarzy.

Tak jak dawniej, na Festiwal przybędzie kilka zespołów artystycznych. Przede wszystkim należy tu wymienić młodzieżowy zespół pieśni i tańca pod kierownictwem zasłużonego artysty Filipa Kutowa.

Sportowa grupa naszej delegacji liczy około 180 osób. Bułgarscy sportowcy wezmą udział w zawodach w 13 różnych dyscyplinach sportu.

Ale na tym nie koniec. Organ SFMD — czasopismo „Młodzież Świata” ogłosiło na cześć Festiwalu międzynarodowy młodzieżowy konkurs artystów-plastyków. W Bułgarii poprzedził go konkurs krajowy — najlepsze prace młodych artystów pojadą do Warszawy.

Bułgarska młodzież z niecierpliwością oczekuje dnia rozpoczęcia Festiwalu — święta serdecznej przyjaźni i jedności młodzieży w walce o pokój i szczęście.

DIMITR GEORGIJEV



20 NUMERÓW — taki program da na Festiwalu znakomity cyrk radziecki. Zobaczymy akrobaticznych i koni.

6 SZABO i DUET MORVAI — wystąpi w znanym już w Polsce Cyrku Budapeszteńskim.

CYRK CHIŃSKI pokaże bezkonkurencyjną ekwilibristykę. Obok własnych przedstawień, cyrkownicy wystąpią wspólnie z grupą artystów polskich i niemieckich.

CYRK POLSKI — da około 30 przedstawień i wzmocniony będzie najlepszymi cyrkowcami Bułgarii i Czechosłowacji.

5 sierpnia ul. Królewska, Krakowskim Przedmieściem, Nowym

## Mimo represji młodzież algerska przybędzie do Warszawy

Wiele trudności ma do przezwyciężenia młodzież Algeru przygotowująca się do Festiwalu.

Duże części kraju są w ogniu walki narodowo-wyzwoleńczej. Władze francuskie wprowadziły w niektórych okęgach stan pogotowia. Przeciw ruchowi wyzwoleńczemu, jaki rozgorzał w Algerze występuje artyleria, marynarka i lotnictwo. Na okolicie Philippeville w Gende-Semendeu spadł grad pocisków z operujących tam

samolotów. W całym kraju zabroniono odbywania zebrań, wydano zakaz kwest i zbiorów, ograniczono prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce. Dla przedostania się do niektórych miejscowości do innych konieczne jest uzyskanie specjalnej przepustki.

Niemale więc przeszkody musi pokonać młodzież algerska, aby zorganizować festiwalowy komitet przygotowawczy. Terrorowi władz francuskich przeciwstawiono solidarność ludności pochodzenia europejskiego z ludnością tubylczą.

Do komitetu weszli więc przedstawiciele młodzieżowi CGT (Generalnej Konfederacji Pracy), przedstawiciele związków muzułmańskich, stowarzyszeń studentów i studentek muzułmańskich, Stowarzyszenia Demokratycznego, wielu organizacji kulturalno-światowych i sportowych oraz Związku Harcerstwa Muzułmańskiego.

Mimo przeszkód komitet przygotowawczy rozwija działalność. Powstały ponadto dwa lokalne komitety przygotowawcze, jeden w Blida, drugi w Oran. O aktywności komitetu może świadczyć fakt, że zdolano dokonać wyboru 200 delegatów, którzy reprezentować będą młodzież algerską na Festiwalu w Warszawie.

Łącząc przygotowania do Festiwalu ze zbiórką podpisów pod Apelem Wiedeńskim, młodzież entuzjastycz-

nie poparła tę kampanię. W jednym tylko okręgu Ujda zebrała ona przeszło 5000 podpisów.

Pragnąc dać wyraz solidarności całej młodzieży algerskiej, zorganizowała ona w Sidi-Ferruch niedawno spotkanie „Młodzieży Algerskiej” — podczas którego wygłoszono szereg przemówień wyrażając w nich protest przeciw groźbie wojny atomowej oraz wyrażając hasła i cele V Festiwalu.

## Uczymy się śpiewać piosenki FESTIWALOWE

Komisja Imprezowo-Artystyczna Łódzkiego Komitetu Festiwalowego organizuje w sobotę, 15 lipca, o godz. 18, w Parku im. Hibnera (przy Pl. Niepodległości) imprezę pt. „Uczymy się śpiewać piosenki festiwalowe”.

Wzywamy młodzież łódzką do jak najliczniejszego udziału.

## Komunikat ZŁ ZMP

Zarząd Łódzki ZMP zawiadamia wybranych uczestników na V Festiwal, wyjeżdżających w dwu, trzy i czterodniowych turnusach i jednodniowych wycieczkach, że dla załatwienia formalności związanych z wyjazdem, należy jak najszybciej zgłaszać się do właściwych zarządów dzielnicowych ZMP.

Po 20 lipca żadne formalności związane z wyjazdem nie będą załatwiane.

## Przystroimy nasze miasto!

Do rozpoczęcia V Festiwalu pozostało już niewiele czasu — niecałe dwa tygodnie. Impreza ta jest na ustach wszystkich: interesują się nią nie tylko młodzi, lecz także dorośli.

Zrozumiałe to, bo przecież wszyscy pragniemy, by o nas, tj. o gospodarzach, o poczynionych przez nas przygotowaniach uczestnicy tego gigantycznego zlotu młodzieży mówili jak najlepiej.

Przygotowania objęły cały kraj. Rzecz jasna, że bierze w nich udział także nasze miasto. W wielu punktach Łodzi wykwiły już dekoracje, którymi pragniemy uświetnić warszawski Festiwal.

Przechodzącym np. w pobliżu wieżowca rzuca się w oczy olbrzymich rozmiarów wieńcząc rzeźbię oświetlony napis „Witamy V Festiwal”. Podziwiający go być może nawet nie zastanawiają się nad tym, ile trudu kosztowało jego wykonanie, transport i zawieszenie.

A trzeba wiedzieć, że najmniejsze litery mają wysokość 3,5 metra, zaś rzymska piątka — aż 5 metrów! O ile litery ważą przeciętnie około 200 kg, to piątka waży blisko 400 kg, przy czym rozpiętość jej ramion liczy w najszerszym punkcie około 6 metrów.

Dość powiedzieć, że samochód wiozący tę piątkę musiał być pilotowany przez motocykl Kompanii Ruchu MO, której funkcjonariusze na pewnych ulicach nawet utrzymywali ruch, aby ciężarówka mogła swobodnie przejechać.

Niemalże trud kosztowała też instalacja napisu. Trzeba było pomocy olbrzymiego żurawia, aby zawiesić litery na wysokości od 13 do 17 pięter.

Podobne, choć już nieco mniejszych rozmiarów dekoracje świetlne, mają ozdobić szereg innych gmachów łódzkich, m. in. elektrownię, hotel „Polonia” i „Savoy” oraz MDK. Instytucje te jednak nie mogą się jakoś zdobyć na wykonanie przyjętego zobowiązania. A czas nagli — Festiwal niedaleko.

Przygotowania do udekorowania dworców wezła łódzkiego są już w DOKP Łódź na ukończeniu. Szczególnie pięknie zapowiadają się dekoracje na dworcu Kaliskim i Fabrycznym. Dworzec Chojński, z którego będą odjeżdżali nasi delegaci na Festiwal, zostanie też całkowicie odmalowany. Ale i w sto sunku do DOKP ta sama uwaga — nieco szybciej, kochani, bo dni uciekają bardzo szybko...

W bardzo ładny sposób rozwiązano też dekoracje w zakładach im. Armii Ludowej, Rychnińskiego, Łódzkiej Zakładach Obuwia Gumowego, w Wytwórni Papierosów i innych. Natomiast o Zakładach im. Strzelczyka nie da się tego powiedzieć. Widac nie dołożono tu starań, aby w godny sposób przyczynić się do przedfestiwalowego przystrojenia miasta.

Nie są to zresztą jedyne zakłady. Wiele jeszcze znajduje się w Łodzi fabryk i instytucji, które — jak to się popularnie mówi — nawet palcem nie ruszyły, aby ozdobić frontony swych gmachów okolicznościowymi dekoracjami.

Pod ich adresem, a także pod adresem instytucji handlowych, zwracamy się więc z apelem — dekorujcie butelki zakładów i wystawy sklepów! Przystroście je tak, aby mówiono o Łodzi, że najładniejsze dekoracje ma właśnie ona! (se)

## Jutro wielki festyn na cześć Festiwalu w parku julianowskim

Jutro, w niedzielę 17 bm., odbędzie się w parku julianowskim wielki festyn dla dorosłych i dzieci. Początek imprezy o godz. 11.

Dla dorosłych program przewiduje pokazy sportowe, mecz siatkówki między drużynami Sparta i Unia, konkursy, zdobywanie festiwalowej odznaki sportowej oraz występy czołowych artystów scen łódzkich z orkiestrą mandolinistów LRPR pod dyktando E. Ciukczy.

Na oddzielnym placu zabaw odbędzie się impreza dla dzieci w godzinach od 11 do 13.30 i od 15 do 17.30. W programie — gry sportowe, zabawy, tańce, wyścigi na hulajnogach i rowerkach oraz liczne niespodzianki. Dzieci pragnące wziąć udział w wyścigach, powinny zjawić się z własnymi „pojazdami”.

Organizatorem festynu jest Wojewódzka Rada Związków Zawodowych.

## Jak młodzież chińska przygotowuje się do warszawskiego spotkania

Młodzież chińska energicznie przygotowuje swój program festiwalowy. Ta atmosfera przygotowań uwidoczniła się w całym kraju. Miedzy innymi 2 miesiące trwał Festiwal Narodowy w Pekinie, a rozmaite pokazy taneczne i muzyczne rozpoczęły się już 10 lutego. Celem te

go festiwalu, w którym udział brało 801 zespołów amatorskich, jest rozwój działalności kulturalnej oraz wyszukanie młodych talentów na Festiwal warszawski.

Delegacja chińska będzie liczyć 700 osób. W tym 180 sportowców, którzy wezmą udział w II MISM.

Delegacja wystąpi z własnym programem, na który złożą się: muzyka, występy artystów Opery Pekinńskiej, akrobacje oraz wiele innych imprez. Liczne widowiska zostały specjalnie przygotowane na Festiwal. Chóry chińskie śpiewać będą m. in. r. w. nie i pieśni radzieckie i polskie. Na Festiwalu zobaczymy także najlepsze filmy chińskie.

Młodzież chińska szykuje na Festiwal wystawę, która zobrazuje jej życie i zdecydowaną postawę młodzieży chińskiej w obronie pokoju. Według niedokładnych jeszcze danych, w pierwszych eliminacjach wybrano 140 prac do konkursów sztuk plastycznych i kompozycji muzycznej.

Jeden z młodych studentów mongolskiej mniejszości narodowej w Chinach, z Centralnego Instytutu Muzycznego — Meliczuk, przerobił pieśń własnej kompozycji ze śpiewu solowego na chór. Pieśń tę usłyszymy w czasie Festiwalu.

Obecnie wykonywane są upominki, które delegacja przywiezie na Festiwal. Młode robotnice z Pekinu, Szanghaju i Chinte-Chen przygotowują hafty, porcelanę itd.



Ludowy balet belgijski weźmie udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Na zdjęciu: fragment tańca ludowego w wykonaniu baletu. Fot. CAF.



Ten oto tańiec ludowy w wykonaniu amatorskiego zespołu artystycznego „Podogospodar” ze wsi Jabłnow w Słowacji — zobaczymy na Festiwalu. Fot. CAF.